

Uczyli, ryzykując życiem



fot. archiwum Macieja Świerczyńskiego

Siedzą od lewej: Franciszek Adamski, ks. Władysław Głowacki – religia rz.-kat., Maria Nowicka – język polski, Jan Paulus, Zofia Zemel, Natalia Adamska, Leon Błażejowicz, Jan Marcinkiewicz, nauczyciel religii mojżeszowej, a nad nim: Antoni Wawrzynowicz i obok: Józef Korcz – prace ręczne dla chłopców. Na ziemi, pólężą, od lewej: Roman Górewicz, młodszy syn właściciela zakładu dietetyczno-leczniczego „Górewicza” przy ulicy Sienkiewicza 7. Po wojnie, którą przeżył wraz ze starszym bratem Szymonem m.in. w getcie w Otwocku, sprzedał całą nieruchomość ówczesnemu Ministerstwu Zdrowia. Ja (autor tekstu) jestem w najwyższym rzędzie – czwarty od lewej

Józefów
 Kolejna premiera w Miejskim Ośrodku Kultury to przedstawienie słowno-muzyczne pt. „Pyza na polskich drózkach” wg opo-



wieści Hanny Januszewskiej, w wykonaniu dzieci z zespołu „Jasadora” (na zdjęciu).
 MOK, ul. Wyszyńskiego 1, 27.11.2015

świątecznych, pt. „Boże Narodzenie w zwyczajach i tradycjach”.
 KK „Radość”, ul. Planetowa 36, 24.11, godz. 17, wstęp wolny.

Nie po polsku
 Najchętniej śpiewamy piosenki polskie, ale w Radości postanowiono wył-

mac się i zorganizowano tam już II Przegląd Piosenki Zagranicznej „Nurka Poligłoka”. Prześluchania chętnych do uczestnictwa w przeglądzie odbędą się w najbliższą sobotę.

KK „Radość”, ul. Planetowa 36, 26.11, godz. 10.

W języku Szekspira

Prezentacja inscenizacji przygotowa-

Wawer

Zatańczycie?

Moda na taniec wraca z wielkim hukiem i kluby tańca wyrastają jak grzyby po deszczu. Dołącza do nich „Marsin”, który zaprasza na warsztaty taneczne dla młodzieży.

23.11, godz. 11.

KK „Marsin”, ul. Potockich 111,

Sztuka lokalna

Wernisaż wystawy pt. „Nasi Przyjaciele Artystów”, prezentującej prace warszawskich artystów. Wystawie towarzyszy seminarium poświęcone lokalnej twórczości.

KK „Falenica”, ul. Wyszyńskiego 154, 23.11, godz. 17.30, wstęp

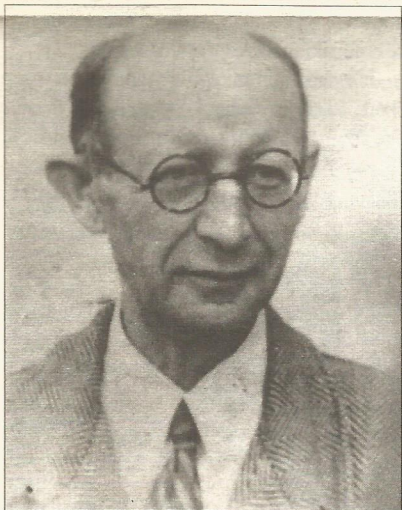
Jako 83-letni dziś wychowanek Prywatnego Uzdrawiskowego Gimnazjum Koedukacyjnego nr 174 w Otwocku w latach 1934-1939 i jego absolwent po uzyskaniu matury w lipcu 1942 roku, na tajnych kompletach w roku szkolnym 1941/42, zmuszony jestem zabrać głos

rektorem tych kompletów, a zarazem łącznikiem z Delegaturą Polskiego Rządu w Londynie na Kraj z władzami Polskiego Państwa Podziemnego był p. Jan Głowczyński – oficjalny dyrektor zawodowej szkoły handlowej uznawanej przez Niemców, a mieszczącej się w budynku dawnego gimnazjum przy ulicy Warszawskiej 19.

Zespół ten przeprowadził 3 komplety maturalne:

1. w roku szkolnym 1941/1942, egzamin maturalny w lipcu 1942 roku;
2. w roku szkolnym 1941/1942, 1942/1943, egzamin maturalny w lipcu 1943 roku;
3. w roku szkolnym 1941/1942, 1942/1943, 1943/1944, egzamin w lipcu 1944 roku – tuż przed wejściem wojsk sowieckich do Otwocka.

Ci sami profesorowie prowadzili w latach 1939-1944 również lekcje na poziomie klas gimnazjalnych wszystkich wymaganych przedmiotów w różnych grupach i kompletach tajnego nauczania. Lekcje odbywały się w prywatnych mieszkaniach uczniów lub profesorów, w wyznaczonych godzinach. Egzamin maturalny przeprowadzany był w największym pomieszczeniu, w obecności delegata tajnego kuratorium,



fot. archiwum Macieja Świerczyńskiego

Jan Marcinkiewicz

w sprawie notatki zamieszczonej na str. 3 w numerze 42. „Linii Otwockiej” o odsłonięciu tablicy poświęconej bezimiennym „Nauczycielom tajnych kompletów”. Wielka szkoda, że organizatorzy tej uroczystości ograniczyli się do górnolotnego cytatu na tablicy, nie dając żadnego pojęcia opinii publicznej, jak i przez kogo imiennie w czasie okupacji niemieckiej było zorganizowane tajne nauczanie i jakie były jego wymierne efekty.

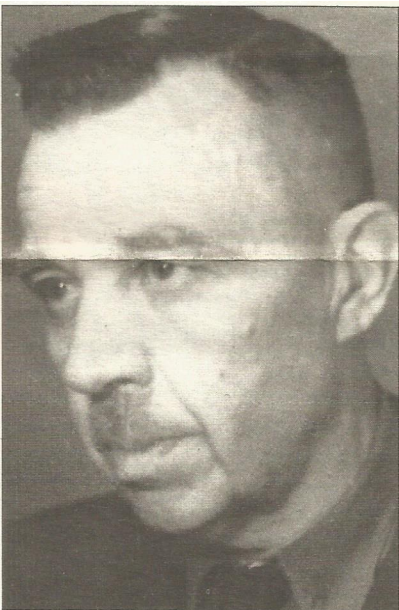
Do wybuchu wojny ukończyłem, oprócz 4-klasowego gimnazjum (tzw. mała matura), I klasę liceum. Niemcy wyrazili zgodę na otwarcie gimnazjum od poniedziałku 23 października 1939 roku, ale 11 listopada, w sobotę, po odśpiewaniu „Boże, coś Polskę...” w czasie porannej modlitwy na sali gimnastycznej zamknęli gimnazjum bezpowrotnie. Nauczanie zeszło do podziemia. Zespół profesorów przedwojennego gimnazjum w Otwocku, pp. Franciszek Adamski – łacina, Natalia Adamska – jęz. niemiecki, Leon Błażejewicz – matematyka, fizyka, chemia, Jan Marcinkiewicz – historia, jęz. polski, propedeutyka filozofii, Jan Paulus – przyrodoznawstwo, biologia, geografia, ks. Stanisław Piechowski – religia rz.-kat., Zofia Zemlowa – jęz. francuski i organizatorka nauczania, zorganizował i prowadził tajne nauczanie na prywatnych kompletach gimnazjalno-licealnych, kończonych egzaminami maturalnymi w latach 1942, 1943, 1944. Dy-



fot. archiwum Macieja Świerczyńskiego

Zofia Zemlowa

który przywoził tematy w zalakowanych kopertach. Ogółem egzaminy maturalne w obecności delegata tajnego kuratorium zdawało w Otwocku 20 osób, w tym 9 dziewcząt i 11 chłopców – mam ich wykaz. Konspiracja wymagała ostrych rygorów zachowania się: wchodzenie i wychodzenie odbywało się ratami – po jednej osobie, jak i poruszanie się po mieście najwyżej po dwie osoby i bez dużych pakunków, nierzucających się w oczy. Bogu dzięki, nie było żadnych wpadek! Tak oto wypełniła się chwalebna i bo-



fot. archiwum Macieja Świerczyńskiego

Leon Błażejewicz

haterska karta działalności profesorów gimnazjum i liceum w Otwocku względem Polskiego Państwa Podziemnego i młodzieży polskiej. Chwała Im za wszystko! Dzięki Nim mogliśmy zacząć po wojnie studia wyższe!

Maciej Świerczyński

PS: A z tą setną rocznicą to bym się nie afiszował, bo przez większość lat była to działalność niezgodna z polską racją stanu! Już od jesieni 1936 roku ZNP, za jawną antypolską i antypaństwową działalność – wychwalanie w piśmie dla młodzieży „Płomyk” sowieckiego ustroju komunistycznego przez niejaką Wandę Wasilewską, otrzymał, ustanowione przez państwo polskie, kuratora, a Wanda Wasilewska uciekła do ZSRR, gdzie prowadziła antypolską propagandę i skąd kierowała robotą wywrotową w Polsce, a później, jako zaufana Józefa Stalina, była gorliwą współrealizatorką przy tworzeniu kadłubowego tworu pt. „Polska Ludowa”. W 45-letnim okresie Peerelu byliśmy świadkami, jak, posłuszny nakazom z Moskwy, ZNP walczył z polskością w szkołach i jako „zbrojne ramie partii” wdrażał naszym polskim dzieciom i młodzieży nauki, fałsz historii i obce Polakom wychowanie sowieckie w powszechnej indoktrynacji. A po 1989 roku? Posłowie ZNP, w symbiozie z pogrobowcami PZPR, głosowali w Sejmie RP jak jeden mąż przeciwko udzieleniu wotum zaufania dla nowo zaprzysiężonego, znowu wolnego polskiego rządu premiera Jerzego Buzka!